

## **DRUGI KRAKOWSKI POKAZ KONI ARABSKICH I KRAKOWSKA AUKCJA KONI ARABSKICH**

Klub Jazdy Konnej Szary, Michałowice koło Krakowa  
8-10 września 2017

*relacja prasowa*

Mamy nadzieję, że Drugi Krakowski Pokaz Koni Arabskich i Aukcja otworzyły nową kartę w historii hodowli koni w Polsce i zapisały się ciepło we wspomnieniach wszystkich uczestników. Tym bardziej, że imprezie sprzyjali i ludzie, i aura. Chociaż presja, z jaką przyszło się zmierzyć organizatorom jeszcze przed samym pokazem, była ogromna. I nie wynikała z obawy przed pokonaniem trudów technicznych czy organizacyjnych przygotowania dużej imprezy w nowym miejscu, ale sprostania wyzwaniom i nadmiernie rozbudowanym oczekiwaniom, podgrzewanym sztucznie przez tworzenie atmosfery sensacji, rewolucji czy demonstracji siły. Nikt nie obiecywał „przeniesienia stolicy do Krakowa”, ale głosy rozsądku ginęły w medialnym szumie. Ale było-minęło, czas na podsumowanie.

Przede wszystkim pokaz i aukcja zagościły w miejscu spełniającym nie tylko najbardziej wygórowane wymagania techniczno-logistyczne, ale do tego emanującym ciepłą i pełną wzajemnej serdeczności atmosferą, przychylną koniom i ludziom. Klub Jazdy Konnej SZARY to nowoczesny, znakomicie położony ośrodek, w którym od wielu lat goszczą konie sportowe. W tym roku, w ciepły weekend 8-10 września, po raz pierwszy wystąpiły w nim konie czystej krwi arabskiej.

Otwartość, z jaką spotkaliśmy się ze strony właścicieli ośrodka, rodziny państwa Szarych, chęcią współpracy i rozwiązywania nawet najmniejszych problemów, działała jak najskuteczniejszy doping. Cieszy nas też życzliwość i zaufanie ze strony wystawców, dzięki którym udało się zgromadzić ciekawą i różnorodną stawkę koni, zarówno na pokazie, jak i na aukcji.

Trzeba przyznać, że atmosfera panująca przez wszystkie dni trwania imprezy była rewelacyjna! Kapitalne konie, tłumy żywiołowo reagującej publiczności, pogoda jak na Łazurowym Wybrzeżu – czego chcieć więcej?

Najbardziej oklaskiwanym bohaterem Drugiego Krakowskiego Pokazu Koni Arabskich został gniady, czteroletni ogier CALATEON po Vitorio TO od Calatea po Ekstern, wystawiany przez Marka Kondrasiuka. Calateon, który zaliczył swój życiowy występ, z najwyższą punktacją pokazu (92,5) nie tylko wygrał klasę, ale w niedzielę nie miał sobie równych w finałach i jednogłośnie został wybrany Czempionem Ogierów Starszych. Przyznano mu też dwie nagrody specjalne: Puchar Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego, za Najwyższą Punktację Pokazu oraz nagrodę ufundowaną przez firmę FORD AUTO MOTIVE – za Najlepszy Ruch. Dumny właściciel i hodowca w jednej osobie nie posiadał się ze szczęścia.

Atletyczny i bardzo elegancki Calateon pokonał debiutującego na polskim gruncie siwego ATIUSA O po Shahim Al Nakeeb od Atia oOne po Johann El Jamaal, wyhodowanego w USA i zakupionego przez Czesława Gołaszewskiego. Atius O, któremu sędziowie przyznali

srebrny medal, to pięcioletni ogier o egipsko-amerykańskim rodowodzie, egzotycznej urodzie i kapitalnym ruchu, niecodziennym u koni z egipską krwią. Jako junior z powodzeniem występował za oceanem, teraz przyszedł czas na podbój Europy. Na podium znalazł się też doskonale znany ETERNAL po FS Bengali od Ewitacja po Ganges, hodowli i własności Jana Głowackiego.

Czempionat Klaczy Starszych przyniósł wygrane faworytkom. Bez niespodzianek, za to w przekonaniu, że nagrodzone zostały najlepsze klacze. Złotą Medalistką została piękna, stylowa EBORA po Ekstern od Eberia po Ecaho, hodowli Stadniny Koni Michałów i własności Niny Suskevicovej z Czech. Tuż za nią uplasowała się ciągle rozwijająca, ale z każdym rokiem lepsza HULINA po Fire Fighter od Hulala po Pamir, hodowli Stada Ogierów w Białce a własności Anny Janas-Naze. Brązowy Medal to sukces FLANTI po Shanghai E.A. od Flotyłka po Emigrant, hodowli i własności Stadniny StanRed Arabians Pawła Redestowicza.

Finały młodzieżowe, podczas których oddzielnie rozegrano czempionaty koni rocznych i koni dwu- oraz trzyletnich, to triumf energii, świeżości i... naiwności. Jakże inaczej zachowują się niedoświadczone, trochę zagubione w wielkim świecie klaczki i ogierki w porównaniu do „starych wyjadaczy sceny”. Konie arabskie późno dojrzewają i fizycznie, i psychicznie, widać to szczególnie w tak niecodziennych sytuacjach, jak choćby występy przed sędziami. Wówczas niezwykle ważne jest zaufanie do trenera. Wzajemna komunikacja czyni cuda.

Złotym Medalistą Ogierków Rocznych został EL VALENTINO po Excalibur E.A. od Etiffani po Justify hodowli i własności Wojciecha Parczewskiego, ze Stadniny Koni Best Arabians, srebrnym – wychowanek Alicji Najmowicz, PIKADOR NA po Ascot DD od Pantera po Ekstern, a brązowym – EMPEROR po Medalion od Elatea po Angor, którego wystawiała Lilia Markowska-Ataman.

Rewelacyjną formę, dotychczas najlepszą w życiu, zaprezentowała prześliczna ESPAJA po Aja Justified od Espanera po Kabsztad, hodowli i własności Piotra Podgórnego, co pozwoliło jej zdobyć tytuł Czempionki Klaczy Rocznych, przed świetnie się ruszającą EL-SALIMĄ (Shanghai E.A. – Ewilena/Ekstern) z Salima Arabians Waldemara Bąka i DELLMARĄ SW (Gzavi – Dellzyra SA/Nuzyr HCF) – dumą hodowczyni z Czech, Niny Suskevicovej.

Sucha i bardzo żeńska córka ogiera Shanghai E.A. – MADRE SIERRA od Missouri po Wachlarz ze stadniny StanRed Arabians – pokonała rywalki w wyścigu po złoto w Czempionacie Klaczy Młodszych. Obok niej na podium stanęły: gniada, szlachetna ELIHANDRA SW (EKS Alihandro – Eborra/Ekstern) Niny Suskevicovej i zamaszysta REMARQABLE MELODY (Profender K.A. – MJ Catrouchka/JK Catalyst), którą wystawiał Dawid Borowiec.

Dwa z trzech medali, srebrny i brązowy, powędrowały do Stadniny Koni Falborek Arabians Krzysztofa Goździalskiego podczas Czempionatu Ogierów Młodszych. Przyczyniły się do tego siwy syn ogiera WH Justice – EMPOWER od Eksterna po Ekstern i gniady EL PRESIDENTE po Espimar od Ewarda po Ekstern. Na złoty medal zapracował wyhodowany przez Petroniusza Frejlicha – EL WIKTORIO (Eternal – Elwiktoria/Ekstern). Jak widać, córki ogiera Ekstern sprawdzają się jako matki zawsze i wszędzie.

Komisja sędziowska miała sporo pracy, ale składała się z ludzi doświadczonych „w boju” i z ogromną pasją, którym przesyt końmi arabskimi chyba nie grozi. W każdym razie, Marianne Tengstedt z Danii, Ali Sharaawi z Egiptu, Francesco Santoro z Włoch i Klaus

Beste z Niemiec, z równym zapałem co rano zaczynali oceniać konie, tak kończyli wieczorem. Ale żeby nie było łatwo, to oprócz standartowych klas, rozgrywanych podczas większości czempionatów, dołożono im jeszcze klasę źrebiąt powyżej jednego miesiąca życia, w której puchary ufundował Polski Związek Hodowców Koni. Największe wrażenie na sędziach zrobiła urodzona w lutym EFFECTIVA po Kanz Al Bidayer od Extenia po Ekstern, którą prezentował sam właściciel – Bogdan Maślanka.

W tym roku po raz pierwszy na Krakowskim Pokazie zagościły konie arabskie pod siodłem, prezentowane w dwóch rozdaniach: Classic Pleasure i Native Costume. Odważnych oceniali Alicja Poszepczyńska i Jerzy Zbyszewski.

Swoje miejsce w programie znalazły też wałachy, prezentowane w oddzielnej klasie w piątek i amatorzy-prezenterzy, próbujący zgłębić tajniki panowania nad koniem podczas kilku minut występu na placu czempionatowym. Łatwo nie było!

Pokaz nie zyskałby godnej oprawy i elitarnego charakteru bez ogromnego wsparcia zagranicznych sponsorów i partnerów, którzy konie arabskie rozumieją od podstaw, a więc hodowców: AL SHAQAB STUD i AL THUMAMA STUD z Kataru, AL ZOBAIR STUD ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, ALSHAYA STUD z Kuwejtu, HALSDON ARABIANS z Wielkiej Brytanii, HENNESSEY ARABIANS LLC z USA, LUTETIA ARABIANS z Francji i SUWECO STUD z Czech. Sympatię i wsparcie okazały również: AGRICON LOGISTIC z Niemiec, JARVIS INSURANCE Inc. z USA oraz szereg firm i organizacji z Polski: RAFFAELLO, AMAZIS.NET Sp. z o.o. z marką PRAGA, COCA COLA HBC Polska Sp. z o.o., Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej DIAMED, Agencja Jeździecka BOBER, Szkoła Drzew i Krzewów Ozdobnych BÓR, FPH PROGRESJA TWR z marką RATTAN ART, oraz wspomniane już wyżej FORD Auto Motive i Polski Związek Hodowców Koni. Impreza okazała się ważnym wydarzeniem w regionie, o czym świadczy Patronat Honorowy Prezydenta Miasta Krakowa, pana Jacka Majchrowskiego. Natomiast inicjatywa promocji sportu i rekreacji oraz użytkowania koni czystej krwi arabskiej pod siodłem zjednała sobie przychylność oraz wsparcie Marszałka Województwa Małopolskiego – pana Jacka Krupy. Godną i rzetelną oprawę medialną zapewnili patroni: ŚWIAT KONI, RMF, grupa POLSKA PRESS oraz TOP CLASS.

Pokaz pokazem, ale nic tak nie przyciąga uwagi, jak perspektywa dużych pieniędzy. Wszyscy z dużą ciekawością czekali na aukcję. Rozpoczęta o godzinie 15:00 w niedzielę 10 września, zakończyła się sprzedażą 8 z 29 wystawionych na licytację koni. W wyniku trwających potem kilka dni rozmów pomiędzy sprzedającymi a kupującymi, właściciele zmienili kolejne dwa konie.

Najwyższą cenę uzyskała klacz Valencia Al Shaqab, z katarskiej stadniny Al Shaqab, za którą klient zapłacił 25.000 Euro. Właściciela zmienił również ogier Calateon, który nie był wprawdzie wystawiony do licytacji, ale za namową organizatorów, został zgłoszony do pokazu. Jego występ zrobił tak kolosalne wrażenie, że natychmiast po pokazie została złożona oferta zakupu.

Podczas licytacji właściciela zmieniły klacze El Endila, Layza of Marwan, Enerina i ogier Eurogrant OZ – sprzedane w Polsce; Gaja Wenus i Pertesa – do Portugalii oraz Gaja Rea i Nasira – do Rumunii.

Zasady były od początku bardzo jasno sprecyzowane, organizatorzy dołożyli wszelkich starań, aby konie sprzedać, bez przedłużania w nieskończoność licytacji. Klienci

albo czekali, albo próbowali tanio kupić, co jest normalnym elementem gry na aukcji. Aukcjoner, niezwykle doświadczony i od lat zaangażowany w aukcje koni Irlandczyk, Andrew Nolan, od pierwszego do ostatniego konia nie zwolnił tempa i z tą samą energią próbował zachęcić klientów do współpracy.

Aukcja w Krakowie zaliczyła w tym roku swoją debiutancką edycję i nikt z organizatorów, tym bardziej w związku z panującą w ostatnim czasie wokół polskich koni „aurą”, fajerwerków się nie spodziewał. Było realnie, przejrzyste i adekwatnie do czasów, w których żyjemy. Świat powinien odczytać jasny przekaz z tej aukcji: wszystkie oferty i ceny były rzeczywiste, nikt nie próbował nikogo naciągnąć czy zwieść, a Polska jest wciąż znakomitym źródłem koni arabskich do wszelkich zastosowań: do pokazów, hodowli czy jazdy konnej. Budowanie zaufania klientów jest trudne i pracochłonne, ale solidne podwaliny pod ten gmach zostały położone na pierwszej Krakowskiej Aukcji w tym roku.

Dziękujemy wszystkim Sponsorom, Partnerom i Patronom, Gospodarzom i Wystawcom koni, Wolontariuszom i wspaniałej Publiczności za dobrą energię wniesioną do Krakowskiego Pokazu i Aukcji Koni Arabskich! Zapraszamy ponownie – już za rok!

27 września 2017 r.